MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 16 KWIETNIA 1943 r.

/P o r a n n y/

I.

Dotyczące Polski.

ALLOUIS, po niemiecku, 14.IV. godz.12.30.
Odnalezienie masowych mogił w lasku Katyńskim koło Smoleńska jest odpowiedzią na często stawiane pytania Sikorskiego i emigracji polskiej co do losu półtora miliona Polaków, którzy znaleźli się w Rosji po klęsce Armii Polskiej. Emigranci polscy w Londynie powinni wiedzieć to, co myśmy wiedzieli już od dawna - w każdym razie powinny im się były otworzyć oczy po oświadczeniu biskupa polskiego w Londynie iż conajmniej 400.000 dzieci polskich umarło z głodu w Związku Sowieckim.
Zwierzęce wymordowanie oficerów polskich jest tylko kontynuacją polityki Moskwy, polegającej na tępieniu inteligencji każdego kraju, zdobytego przez Rosję. Są to ci sami bolszewicy, za których wznoszą modły w kościołach angielskich, których błogosławią księża brytyjscy i którym W.Brytania pozwala na niszczenie Europy. Bolszewicy są obecnie sojusznikami St.Zjednoczonych. Największe amerykańskie pismo polityczne, Life, oświadczyło kilka tygodni temu, że bolszewicy wyglądają jak Amerykanie, ubierają się i myślą jak Amerykanie.

JELOEY, po niemiecku, 14.IV. godz.13.00
W związku z masowym wymordowaniem oficerów polskich przez GPU, DDK stwierdza, że oficerów tych rozstrzelano w chwili, kiedy Związek Sowiecki nie brał udziału w wojnie. Ale wszak już od roku 1917 zasada bolszewików polegała na tym, by usuwać wszystkich przeciwników ustroju sowieckiego.

LUXEMBURG, po niemiecku, 14.IV. godz.17.00.
Gazeta "Slovencka Prawda", wychodząca w Bratysławie, pisze, że los, jaki spotkał oficerów polskich, oczekuje wszystkie narody europejskie, jeśli bolszewicy wygrają wojnę.
Berlińska gazeta "Angriff" pisze : moderstwo w lasku Katyńskim jest najlepszym dowodem, że musimy walczyć przeciwko tej wszechświatowej zarazie. Adolf Hitler wzywał do tej walki już 10 lat temu, Język nasz nie jest dość bogaty, by określić mentalność ludzi, popełniających tak straszne zbrodnie.

Godz.18.30.
Książka Erenburga nasząca tytuł "Spółka dla zburzenia Europy" przepowiada kompletne zniszczenie Europy. Jedno ze zdań tej książki brzmi jak następuje : "wszystkie miasta i wsie europejskie będą spalone i zniszczone".
/Przypisek Nasłuchu : w związku z wiadomościami o znalezieniu ciał rozstrzelanych oficerów, stacje niemieckie dzisiaj i wczoraj niejednokrotnie powoływały się na wymienioną wyżej książkę Erenburga. Jedna ze stacji podała, że książka ta dopiero co wyszła z druku i stanowi ważny dokument polityczny. - Należy stwierdzić, że książka Erenburga pod tym tytułem wyszła z druku kilkanaście lat temu, mniejwięcej w roku 1927. Jest to powieść satyryczna, której treścią jest organizacja przez pewnego milionera amerykańskiego, towarzystwa akcyjnego dla zniszczenia Europy, w celu ułatwienia

ekspansji ekonomicznej St.Zjednoczonych/.

Korespondent wojenny Wagner donosi, że w Wasach smoleńskich są obecnie przedstawiciele państw Osi, jak również państw neutralnych. Mogą się oni przekonać na własne oczy o morderstwie, popełnionym przez Bolszewików. Jesienią zeszłego roku robotnicy polscy dowiedzieli się od miejscowych mieszkańców, że w lesie mordowano oficerów i żołnierzy polskich. Znaleźli oni trupy zamordowanych, a wówczas rozpoczęło się śledztwo. Śledztwo to wykazało, że w kwietniu roku 1940, to znaczy 6 miesięcy po zakończeniu kampanii polskiej, zaczęły codziennie przybywać na stację kolejową Dnistowa /?/ ciężarówki, przywożące po 200 ludzi. Ludzi tych zawożono do lasu i rozstrzeliwano.

/Kierownik śledztwa - nazwiska nie podano/: aby wyjaśnić sprawę, należało przede wszystkim stwierdzić, kiedy zakopano ciała. Wszystkie listy, znalezione przy zamordowanych, noszą daty wcześniejsze niż wiosna roku 1940. Drzewa na mogiłach też mają trzy lata, co dowodzi, że morderstwo nie mogło być popełnione później.

/Zabiera znowu głos komentator/. : władze śledcze wyjaśniły dotychczas 76 wypadków. Wszyscy zamordowani zostali zastrzeleni kulą w tył głowy. W mogiłach leży 10.000 oficerów, to znaczy ilość dostateczna, by dowodzi pół milionową armią. Jeden z przedstawicieli prasy powiedział przed chwilą, że momogiłach tych znajduje się kwiat polskiego korpusu oficerskiego. Wraz z nimi /t.j. z oficerami/ jak wynika z biletów wizytowych, notatek i fotografji, leżą nameni polscy, doktorzy i technicy.

FRANKFURT, po niemiecku, 14.IV. godz.19.45.

Przemówienie majora Balzera: Balzer stwierdza, że mogiły wykryto przypadkowo. Przed okupacją niemiecką w miejscu tym odbywały się egzekucje wykonywanie przez GPU. W pobliżu znajdował się dom wypoczynkowy oficerów GPU. Porucznik niemieckiej policji wojskowej dowiedział się, że w lasku Katyńskim zamordowano wielu polskich oficerów. Śledztwo szło początkowo ciężko, ponieważ mieszkańcy niechętnie dawali zeznania. Wreszcie się wyjaśniło, że wiosną roku 1940, między początkiem marca i środkiem kwietnia, przybywały codziennie trzy lub cztery pociągi z więźniami ze Smoleńska. Ogółem przybyło, między 1 marca i 18 kwietnia, ok.200 wagonów. Wyładowano je na stacji Gniezdowo, skąd oficerów polskich wywieziono do lasu. Strzały i krzyki mordowanych słyszano w okolicy. Mieszkańcy miejscowi mówią, że zamordowano od 10-15 tysięcy oficerów. W lecie zeszłego roku w lesie był pewien oddział niemiecki. Wraz z tym oddziałem przybyli robotnicy polscy, którzy dowiedzieli się od ludności miejscowej, o tym co się w tym lesie stało. Czterech szoferów polskich poczęło wykopywać w lesie trupy. Okazało się, że leżą one jeden na drugim, rzędami po 12. W jednej tylko mogile znaleziono od 3.500 do 4.000 ciał. Nie ulega wątpliwości, że kiedy poszukiwania zostaną zakończone, odnalezione będzie niemniej jak 10.000 trupów. Przy śledztwie obecni są przedstawiciele wielu państw europejskich. Akją wydobywania trupów kieruje prof.uniwersytetu wrocławskiego Buhtz. Kiedy przybyliśmy na miejsce, stwierdzono właśnie tożsamość polskiego generała. Jego dokument wojskowy wskazuje, że jest to generał brygady Mieczysław Smorawiński z Lublina. Prawie wszyscy zamordowani mieli w kieszeniach dokumenty, stwierdzające ich nazwiska. Jeden z nich był majorem, doktorem - nazwisko i imię: Michał Tomasz. Obok niego leży porucznik rezerwy Mikołaj Niewodzki, inżynier z Lublina, nieco dalej podpułkownik dr.Henryk Mullak z Warszawy. Jeden z zamordowanych pułkowników ma epolety ze srebrnemi literami J.P. Dowodził on pułkiem gwardii Piłsudskiego.

W kieszeniach zabitych nie znaleziono żadnych przedmiotów wartościowych. Generał polski, o którym mowa wyżej, prowadził dziennik w którym wykreślał każdy dzień pobytu w niewoli. Poraz ostatni

poczynił notatki 7-go kwietnia 1940 r.

Nie ulega wątpliwości, że cały korpus oficerski, który wpadł w ręce bolszewików, na wiosnę roku 1940 wymordowany został w tym lesie. Gazeta polska "Dziennik Związkowy", wychodząca w Chicago pisała, że w Związku Sowieckim znajduje się 300.000 żołnierzy polskich, w tej liczbie ok.10.000 oficerów. Cyfry te potwierdziły 27-go lipca 1941 r. "Nowiny Polskie", wychodzące w Milwaukee. We wrześniu roku 1940 polskie pismo wojskowe "Bellona" pisało, że podczas kampanii polskiej zginęło 1.000 oficerów polskich. Bolszewicy zamordowali więc 11 razy więcej oficerów, niż zginęło podczas kampanii polskiej.

Godz.20.00.

Ze Smoleńska nadchodzą nowe wiadomości o morderstwie w lasku Katyńskim : zgodnie z oświadczeniem władz polskich, między inn. Polskiego Czerwonego Krzyża, wszyscy oficerowie polscy, wzięci do niewoli przez bolszewików w październiku 1939 r. zakopani są w tym lesie. Armia polska posiadała w czasie pokoju 20.000 oficerów, i 60.000 oficerów rezerwy. Ok.12.000 oficerów dostało się do niewoli bolszewickiej, i wszyscy zostali zamordowani.

OSLO, po niemiecku, 14.IV. godz.21.30.

Radio Polskie podaje wiadomości o morderstwie w lasku Katyński. Radio Gen.Gub. określa to morderstwo jako najbardziej bestialską zbrodnię w historii świata.

Godz.21.45.

Jak donoszą ze Smoleńska, rozstrzeliwaniem oficerów polskich kierowali komisarze żydowscy. Identyfikowanie trupów odbywa się w obecności rzeczoznawców polskich. Zeznania świadków naocznych są spisywane. Zeznają liczni mieszkańcy miejscowi. Jeden z nich, Aleks. Sładkow, mówi, że rozstrzeliwali oficerów żydzi. To samo potwierdzają Iwan Andrejew, Parfeon Kisielew i Iwan Griwasiejew . Dodają oni, że po egzekucjach GPU urządzało orgie w pobliskim domu. Wszystko to dowodzi, że międzynarodowe żydowstwo popierane przez plutokracje, dąży do podboju świata. Świadczy o tem również książka Erenburga. /Patrz wyżej/.

WROCŁAW, po angielsku, 13.IV. godz.23.30.

Wśród trupów znaleziono również zwłoki generała Mieczysława Smorawińskiego, z Lublina, ulica Wiedwińska /?/ nr.3. Dziennikarze wyraźnie widzieli epolety, wskazujące, że był on generałem. W kieszeni munduru znaleziono wszystkie jego papiery z fotografią, m.inn. dokument nr.2948 z dnia 1 maja 1933 r., nadający mu srebrny krzyż kawalerski orderu Virtuti Militari. Pozatym posiadał on wstążkę od orderu i proszek, który jak się okazało był trucizną.

Kompetentne koła berlińskie stwierdzają, że tylko ok.20% zabitych pochodziło ze wschodniej Polski, reszta zaś z Krakowa, Warszawy i innych części zachodniej Polski. Dowodzi to, że bolszewicy chcieliby pochłonąć nietylko Polskę wschodnią, której się domagają, lecz całą Polskę.

CALAIS, po angielsku, 14.IV. godz.21.30.

Powtórzenie wypowiedzi niemieckich kół politycznych - patrz sprawozdanie z konferencji prasowej na Wilhelmstrasse, komunikat popołudniowy z dn.15 bm.

W narzeczu gaelickim, 14.IV. godz.20.15.: powtórzenie tych samych wiadomości. Podkreślono, że oficerów polskich zamordowano w chwili, kiedy Rosja nie brała jeszcze udziału w wojnie.

TRANSOCEAN, po angielsku, 14.IV. godz.4.46.
Dzisiejsze gazety berlińskie zamieszczają obszerne artykuły o morderstwie w Lasku Katyńskim. Gazeta "DAZ" pisze, że jest to jedna z największych zbrodni w historji świata. Gazeta "BBZ" oświadcza, że wymordowanie oficerów wskazuje, iż bolszewicy dążą do wymordowania narodów europejskich.

VICHY, po francusku, 14.IV. godz.12.30.
Gazeta "l'Avenir" stwierdza, że bolszewicy dążą do panowania w Europie, zaś sojusznicy czynnie im pomagają. Jednakże istnienie małych państw europejskich jest niezbędne, i dlatego też trzeba walczyć przeciwko bolszewizmowi.

RZYM, po włosku, 14.IV. godz.13.00.
Powtórzenie wiadomości niemieckich o morderstwie w lasku Katyńskim.

Godz.17.00.
Gazeta "Muenchener Nachritner" pisze, że morderstwo pod Smoleńskiem nie jest faktem sporadycznym. To samo działo się w Estonii, na Litwie i na Łotwie, kiedy panowali tam bolszewicy.

BERLIN, NPD, po niemiecku, 15.IV. godz.12.30.
Gazeta "DAZ", podkreśla dzisiaj, że morderstwo w lasku Katyńskim wzmocni jeszcze siłę oporu nietylko Niemiec, lecz również i wszystkich państw, walczących przeciwko bolszewikom. Nie należy zapominać, że w lasku Katyńskim znaleziono trupy Polaków, t.j. ludzi pochodzących z kraju graniczącego z Rosją. Łatwo sobie wyobrazić, co czyniliby bolszewicy, gdyby udało mi się zdobyć inne kraje.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

LAHTI, po szwedzku, 13.IV. godz.22.30.
Należy już teraz stwierdzić, że niezależnie od tego, czy wojska Osi będą wywiezione z Tunisu czy nie, walkę w Afryce Północnej uważać trzeba za przegraną. Sojusznicy odnieśli tam zwycięstwo którego nie da się zaprzeczyć.

RZYM, po włosku, 14.IV. godz.20.20.
Pogadanka Giovanni Ansaldo o spotkaniu Hitlera z Mussolinim. Ansaldo powiedział, że jednym z głównych zagadnień na konferencji była sprawa autonomii okupowanych obecnie państw po wojnie, i dodał, że okupacja wojskowa była niezbędna, musiała wywołać zrozumiałe rozgoryczenie i nawet niechęć do państw Osi, ale po wojnie niewątpliwie będzie inaczej.

MOSKWA, po rosyjsku, 14.IV. godz.01.00.
W Chicago odbył się zjazd amerykańsko-słowiański, który przyjął rezolucje wzywającą do natychmiastowej walki przeciwko Niemcom. "Nastąpiła chwila decydująca, mówi rezolucja, i jeżeli nie wykorzystamy pauzy, którą nam dał wysiłek naszych braci rosyjskich będziemy mogli odzyskać tylko cmentarze." Zjazd postanowił utworzyć oddziały w Związku Amerykańsko-Słowiańskiego w wielu ośrodkach przemysłowych. Zjazd postanowił też zorganizować "Dzień Ogólno-Słowiański" w Ameryce w dniu 22 czerwca.

D O D A T E K

do KOMUNIKATU RADIOWEGO Z DNIA 16 KWIETNIA 1943 r.

MOSKWA, po angielsku, dnia 15.IV.,godz.23.oo.

Komunikat Sowieckiego Biura Informacyjnego.

Od kilku dni szubrawcy hitlerowscy rozpowszechniają wiadomości o znalezieniu w okolicy Smoleńska grobów tysięcy polskich oficerów, wymordowanych rzekomo wiosną 194o r. przez funkcjonariuszy sowieckich. Nikczemnicy hitlerowscy sfabrykowali to monstrualne kłamstwo, aby ukryć ohydną zbrodnię, popełnioną przez nich samych. Tragiczny los spotkał polskich jeńców wojennych zatrudnionych w roku 1941 przy budowie fortyfikacyj, a zagarniętych wraz z ludnością rosyjską nieszczęsnego okręgu smoleńskiego na zachód od Smoleńska po opuszczeniu tego obszaru przez wojska sowieckie. Rozpowszechniając ohydne kłamstwa i oszczerstwa o rzekomej zbrodni funkcjonariuszy sowieckich, łajdacy hitlerowscy wspominają o miejscowości Gniezdowaja, przemilczając jednak, że obok tej miejscowości znajdowały się wykopaliska archeologiczne kurhanu gniezdowskiego. Podłe kłamstwa hitlerowców, którzy wymordowali miliony niewinnych ofiar, znęcają się nad ludnością krajów okupowanych, nie szczędząc kobiet i dzieci, a W Polsce wygubili setki tysięcy obywateli polskich, a teraz chcą zrzucić odpowiedzialność za swe zbrodnie na innych, nie oszukają nikogo. Podli kaci hitlerowscy nie unikną zasłużonej kary.- Sowietinformbiuro.

Uwaga: Komunikat powyższy nadany został o godz.23.15 w języku polskim i nadawany był następnie we wszystkich innych językach.